

IKAREK

Gazetka Szkolna

Maj 2024

SP 118 Wrocław

Nr 3

ŚWIEŻY POWIEW WIOSNY



rys. Alicja Czyżyk 8a



rys. Filip Rusnak 5b

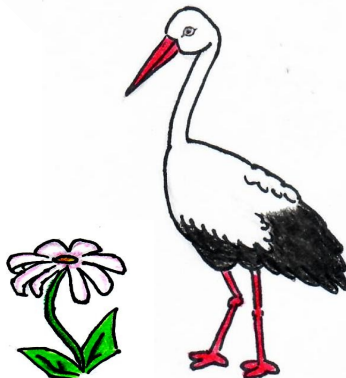


UŚMIECH OD RAZU RADOSNY

W NUMERZE m.in.:

- ✿ Poznaj zwierzaki
- ✿ Kącik łasucha
- ✿ Kącik roślinny
- ✿ Szkolne laboratorium mody
- ✿ Uniwersytet okiem dziecka
- ✿ Nasza twórczość
- ✿ Kącik poezji
- ✿ Warto zwiedzić
- ✿ Wywiad ze współczesnym "kupcem"
- ✿ Flagi
- ✿ Kącik językowy
- ✿ Ciekawostki
- ✿ Galeria karykatur i nie tylko ...
- ✿ Krzyżówka, rebus

rys. Oliwia Gołębiowska 5f



rys. Oliwia Gołębiowska 5f

rys. Oliwia Gołębiowska 5f

Drodzy czytelnicy!

Świeży powiew wiosny niewątpliwie zwiastuje zbliżający się koniec roku szkolnego. Zanim jednak to nastąpi, zapraszamy Was do zapoznania się z najnowszym numerem naszej gazetki. Znajdziecie tu relacje z miejsc, które warto zwiedzić, kąć twórczości, w którym prezentujemy poezję, opowiadania i prace plastyczne naszych utalentowanych uczniów. To też dobry czas, aby podziękować wszystkim, którym przyczynili się do powstania naszej gazetki, a także naszym czytelnikom, którym życzymy niezapomnianych i pełnych przygód wakacji. Mamy nadzieję, że wróciecie we wrześniu z nową energią i zapalem do nauki.

Redakcja Gazetki Szkolnej

Poznaj zwierzaki

Żółw Morski *Caretta Caretta*

Żółw morski *Caretta* jest jednym z 7 żyjących obecnie gatunków żółwi morskich oraz jedynym przedstawicielem rodzaju *Caretta*. Zwierzę posiada 5 tarcz rogowych znajdujących się na górnej części pancerza, podczas gdy inne gatunki mają ich 4. Karapaks żółwia morskiego jest koloru czerwonego z żółto-pomarańczowymi brzegami. Niestety, wszystkie żółwie utraciły zdolność chowania głowy i kończyn w pancerzu. Co ciekawe, na ich płetwach znajdują się pazury. Pazury na przednich kończynach wykorzystywane są jako napęd, a tylnie jako ster. *Caretta* jest głównie mięsożerny. Zjada ryby, meduzy, ostrygi, kałamarnice, ukwiały, osmiornice, jeżowce i wiele innych mięczaków, skorupiaków, głowonogów. W czasie gniazdowania, gdy większość czasu spędza na plaży, pasie się na tzw. „łąkach morskich” (żywi się glonami i trawami morskimi). Zdziwiająca jest wewnątrz jamy ustnej żółwia oraz jego przetyku, są one wypełnione kolcami! Kolce te mają za zadanie zapobiegać cofaniu się połkniętych ryb i owoców morza podczas wypuszczania wody. To specjalistyczny mechanizm, który wykształcił organizm żółwia, zamiast np. fiszbin jak u wieloryba. Żółwie morskie można zobaczyć w wodach Atlantyku, oceanu Indyjskiego i Spokojnego oraz w Morzu Śródziemnym. Jeżeli jednak nie chcemy przemierzać okropnie długiej drogi by je zobaczyć, możemy podziwiać żółwie morskie w naszym ZOO.



rys. Alicja Czyżyk 8a

Alicja Czyżyk 8a

AAAAA-PSIK czyli o pupilu dla alergika

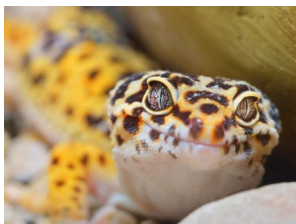
fot. Internet



Choć zapewne wielu z nas cieszy się z wiosennej aury (no bo kto nie lubi słońca i nie wybiega myślami ku zbliżającym się wakacjom), są też tacy, dla których każdy pyłek to prawdziwa udręka. Cudnie pachnące kwiatki czy też miło szumiące drzewka, wydzielają alergeny*, które zamieniają miły spacer w festiwal kichania i kaszlu, a nieszczęsnego alergika w miss czy też mistera zatławionych oczu. Oczywiście sceptyk** skwituje, iż nie trzeba chodzić na spacer do parku i można siedzieć w domu. No jasne, ale tak samemu, to naprawdę trochę smutno i najmilej byto-

by przytulić się do jakiegoś futrzaka albo skubnąć czyjś mokry, aksamitny nos. I pewnie nie byłoby problemu, do ileż na tym świecie psich i kocich znaj, które szukają miłości i ciepłego kąta, gdyby nie wspomniane wcześniej, podstępne alergeny. Bo wiedzieć należy, że mogą one czaić się wszędzie, w psiej i kociej sierści również i wtedy nie ma absolutnie żadnej szansy na to aby futrzasty lokator zamieszkał w naszym domu. Drodzy alergicy nie traćcie jednak nadziei! Nie tylko puchaty labrador czy też słodki "kitku" może zostać waszym przyjacielem: rybki, jaszczurki, żółwie, czy też węże chętnie się z wami zaprzyjaźnią, a gekon lamparci, 2

czyli bohater dzisiejszego artykułu, to już w ogóle ;) Gekona lamparciego można spotkać w tak egzotycznych miejscach jak Afganistan, Iran, Irak, Pakistan, czy też zachodnie Indie. Lubi krajobraz pustynny i jałowy, żywi się zaś wyłącznie owadami i zajada świrszcze, drewnojady, czy też mączniki. Jest niezłym wyborem, jeśli nie dysponujemy dużym domem, czy też sporym ogrodem, a także nieograniczonym budżetem. Zadowolony się terrarium (ceny od 300 zł), które należy wypełnić gliną z piaskiem (44 zł), a także kryjówką z kory dębu (25 zł), karmić zaś należy go wspomnianymi wcześniej owadami. Ceny gekonów są również przystępne, egzotycznego lokatora możemy kupić już za 100 zł, a zatem kwota ta nie obciąża zbytnio naszego portfela. Co najważniejsze zaś, nasz gekon nie ma sierści tylko łuski ;) , nie ma więc szans aby spowodować reakcję alergiczną**. Przyznam wam w tajemniczy, że nawet chciałabym mieć takiego gekona Zdzisia, bo to trochę bardziej hipsterskie*** i modne niż zwykła rybka, ale niestety moja mama ma alergię na jaszczurki, węże i pająki, mocno wtedy krzyczy i ucieka na krzesło ... Upewnijcie się zatem nim zaprosicie małego jaszczura do domu, czy wasza mama nie ma podobnie ;)



* **alergen**-antygen wywołujący reakcję uczuleniową

****sceptyk**-osoba dociekliwa, poddająca w wątpliwość, krytyczna

*****reakcja alergiczna**- odpowiedz układu immunologicznego na kontakt z alergenem

Estella Mach-Fernandez 4b

KĄCIK ŁASUCHA

Ciasteczka z powidłami śliwkowymi

SKŁADNIKI:

- mąka pszenna 300 g
- masło 100 g
- 2 jajka
- proszek do pieczenia 1 łyżeczka
- cukier puder 60 g
- cukier waniliowy 1 łyżka
- powidła śliwkowe 150 g
- zimna woda 2 łyżki



PRZYGOTOWANIE:

Mąkę przesiewamy do miski. Dodajemy proszek do pieczenia, cukier puder oraz cukier waniliowy. Następnie dodajemy pokrojone w kostkę masło oraz ubijamy jedno jajko. Całość zagniatamy, jeśli ciasto jest zbyt sypkie dolewamy wody. Potem formujemy z ciasta 3 kule. Przykrywamy je folią i wstawiamy na 30 min do lodówki. Po wyjęciu ciasta z lodówki rozwałkujemy i tnijemy każdą kulę na kwadraty o bokach długości ok. 7 cm. Na każdy kwadrat nakładamy łyżeczkę powidła śliwkowych. Jeden z rogów smarujemy roztrzepanym jajkiem. Ciastka układamy na blaszkę wyłożoną papierem i pieczemy w piekarniku nagrzanym do 190 °C ok 13-14 min do zarumienienia.

KĄCIK ROŚLINNY

AFRODYZJAK WŚRÓD GRZYBÓW, CZYLI SMARDZ JADALNY

fol. Internet



Smardz jadalny, zwany zwyczajnym (Morchella esculenta) to gatunek grzybów z rodziny smardzowatych. Jest to grzyb, który słynie na całym świecie z wyjątkowych walorów smakowych. Można go spożywać jednak dopiero po odpowiedniej obróbce termicznej - na surowo jest on lekko trujący dla człowieka. W naszym kraju grzyby te występują niezwykle rzadko i znajdują się pod ochroną. Wprawieni grzybiarze na zbiory smardzów wybierają się do Czech i na Słowację, gdzie są one znacznie bardziej liczne. Można tam na nie natrafić od marca do lipca. Grzyby te wyrastają z reguły po obfitych wiosennych deszczach zarówno w lasach iglastych, jak

i liściastych. Z reguły można go spotkać w gromadzie, w sąsiedztwie jesionów. Bywa, że grzyb ten pojawia się na obszarach trawiastych, nieopodal rzek oraz w sadach lub ogrodach, w pobliżu drzew owocowych. Smardz najlepiej rozwija się na glebach żyznych, obfitujących w związki organiczne. Występuje w Europie (Polska, Słowacja, Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Niemcy, Austria, Słowenia, Szwecja i Norwegia), w Azji (Chiny, Tajwan, Japonia, Korea Południowa), a także w Ameryce Północnej (Stany Zjednoczone, Kanada, Kostaryka, Meksyk) i w Nowej Zelandii. Główna smardza jadalnego, czyli owocnik, ma z reguły średnicę ok. 7 cm i maksymalną wysokość 10 cm. Przybiera on kulistą, owalną, jajowatą albo stożkowatą formę. Co ważne - jest pusty w środku. Najczęściej ma kolor beżowy, szary lub nawet czarny. Jego struktura jest mocno pofałdowana, pełna głębokich wypustek (tzw. alweoli) o nieregularnym kształcie. Są one poprzedzielane charakterystycznymi żeberkowatymi przegódkami. W ich wnętrzu znajduje się warstwa zarodnikonośna. Dolna część główki wyróżnia się wypustkami o zaokrąglonym kształcie, które są wyraźnie zespolone z trzonem. Ogonek, czyli trzon smardza jadalnego, dorasta do 9 cm, zaś jego obwód wynosi ok. 4 cm. Wyróżnia go dość nieregularna, cylindryczna forma. Jego podstawa jest szeroka i bruzdowata. Zaś środek - całkiem pusty. Trzon przybiera różne kolory od białego do jasnożółtego. Jego powierzchnia jest pomarszczona, chropowata i ziarnista. Choć grzyb może dla niektórych wyglądać dość upiornie (a zwłaszcza dla osób cierpiących na trypofobię) to warto jednak spróbować jego przepyszny miąższ! Ma woskową konsystencję, która jest niezwykle krucha i łamiwa, może mieć barwę białą, żółtą albo ochrową. Jego aromat jest delikatny, lecz niezwykle przyjemny, o korzennej nucie. Ponadto miąższ smardza jadalnego zawiera znaczące ilości białka i błonnika, a także sporo tłuszczów i węglowodanów. Stanowi on naturalne źródło witamin i soli mineralnych. Ze względu na jego cenne właściwości, zielarze, zwłaszcza w Rosji, robią na bazie tego grzyba nalewki, które mają mieć lecznicze zastosowanie w przypadku chorób narządu wzroku. Zawarte w smardzu białko jest dość dobrze przyswajane przez organizm człowieka, co czyni je dobrą jakościowo alternatywą dla białka zwierzęcego. Grzyb ten obfituje w takie aminokwasy, jak arginina, alanina, glicyna, cysteina, kwas glutaminowy, glutamina, izoleucyna, lizyna, metionina, fenyloalanina, seryna, tyrozyna, walina, leucyna, tryptofan i prolina. Znajdziemy w nim również błonnik, potas i żelazo. Niektóre substancje zawarte w smardzu jadalnym wykazują działanie antyoksydacyjne, wspomagające pamięć, przyspieszające proces spalania tkanki tłuszczowej, przeciwzapalnie i poprawiające nastrój.



fol. Internet

Szkolne laboratorium mody

Hola!

Dzisiaj zabieram Was do mojej drugiej ojczyzny, Hiszpanii. Pewnie nie każdy z Was wie, ale mój tato jest rodowitym Hiszpanem i mieszka w Madrycie, stolicy tego pięknego kraju. Ja też spędziłam tam pierwsze lata swojego dzieciństwa i zjadłam churros* oraz paellę* no i byłam pewnie modnie ubranym niemowlakiem ;) Hiszpania jest krajem bardzo zróżnicowanym, na dziedzictwo kulturalne obecnej Hiszpanii składają się wpływy chrześcijańskie,



fol. Internet

judaistyczne i arabskie. Mimo, że dwie ostatnie grupy są nieobecne w Hiszpanii od 500 lat, szczególnie Arabowie mieli duży wpływ na kształtowanie się hiszpańskiej kultury. Do dziś arabskie korzenie zauważalne są w charakterze mieszkańców, a także w ich języku (szczególnie w dialekcie andaluzyjskim) oraz w zwyczajach. Znaczne zróżnicowanie regionalne kultury Hiszpanii jest w dużej części odbiciem zaszczości historycznych i dawnego podziału na odrębne królestwa. Najbardziej odmienną kulturowo grupę stanowią Baskowie i Katalończycy. Ale zaraz, to artykuł o modzie?... Dla typowego hiszpańskiego modnisiaka bardzo ważny jest indywidualny, odrębny styl, a także swoboda i pozytywna energia. Bardzo popularną sieciówką jest tam (znana i w Polsce) ZARA, która prezentuje kolekcje, oparte na aktualnych trendach. Mocnym akcentem każdej stylizacji jest kolor nasycony i wyrazisty, za pomocą którego wyraża się swoje emocje (wściekle czerwona bluzka mówi z daleka: jestem zakochany :D) Pamiętajcie też,



fol. Internet

że nie ma stroju, który reprezentowałby cały kraj, każdy region Hiszpanii ma swój własny. Na przykład w Andaluzji jest to strój flamenco, w Walencji strój Fallera, w Madrycie strój chulapa/omontañes z Kantabrii i payés z Balearów. Akcesoriami tradycyjnego hiszpańskiego stylu są mantylka (koronkowy welon), peineta (duży ozdobny grzebień, który przytrzymuje mantylę na włosach) i kamizelka (należąca do tradycyjnej mody męskiej). Hiszpański styl prezentuje więc mocne przywiązanie do kolorów, a także sentyment i zamiłowanie do tradycyjnych strojów. Wśród wzorów na ubraniach w hiszpańskim stylu dominują również motywy roślinne i kwiatowe. Uczniowie i studenci ubierają się bardzo swobodnie (nie dotyczy to oczywiście szkół, w których obowiązują mundurki), dominują dżinsy i t-shirty, lekkie sukienki czy spodenki, delikatne dodatki np. ozdoby wykonane ze srebrnej biżuterii. Świetne i oryginalne dodatki można kupić na pchlich targach np. słynnym El Rastro w Madrycie, Els Encants (La Fira de Bellcaireel) w Barcelonie, La Alcaicería w Grenadzie, Las Dalías na Ibizie, na czwartkowym targu w Sewilli, czy też Rastro de Mestalla w Walencji. Jako ciekawostkę dla fanów mody ze 118-tki podam, że słynni projektanci i designerzy np. Balenciaga, Paco Rabanne, Blahnik, Prada, Carolina Herrera pochodzą właśnie z Hiszpanii. pues nos vamos a españa!!!*



fol. Internet

P.s. Następnym razem wraz z wakacyjną bryzą, zabieram Was nad Sekwanę....

* churros -tradycyjny hiszpański deser wypiekany z parzonego ciasta

*paella-potrawa hiszpańska pochodząca z Walencji, podsmażany ryż z szafranem i dodatkami

* a zatem ruszamy do Hiszpanii!

Estella Mach-Fernandez 4b

Uniwersytet okiem dziecka

Na tropie wrocławskich tajemnic, czyli z wizytą na Wieży Matematycznej.

phot. Internet



Wieże kojarzą nam się zazwyczaj z zamkiem, księżniczką albo jakimś królem, najczęściej też z rycerzami. Wspomniane i dumne budowle, szczegę oręża, uśmiech królowej... Ale zaraz, co wspólnego może mieć wrocławska uczelnia z taką aurą no i z wieżą? Ze średniowiecznym zamkiem niewiele, ale z nauką no i z odrobiną tajemnicy i magii, już tak! Wieża Matematyczna na UWr czyli bohaterka naszego artykułu powstała w latach

phot. Internet



1728-1737. Na początku działało w niej Obserwatorium Astronomiczne założone przez przyrodnika i astronoma Antona Lorenza Jugnitzę. Jeszcze przed II wojną światową znaczenie naukowe wieży zmalało, a astronomowie przenieśli się do obserwatorium w parku Szczytnickim. Dzisiaj Wieża Matematyczna pełni funkcję części Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Na wieżę prowadzą imponujące marmurowe Schody Cesarskie. Taras na szczycie Wieży Matematycznej (znajduje się na wysokości 42m) jest popularnym punktem widokowym. Można z niego oglądać panoramę wrocławskiego

Starego Miasta, a od strony północnej Wyspę Słodową oraz dzielnicę Nadodrze. W salach wystawowych zaaranżowanych na kolejnych poziomach wieży prezentowane są ekspozycje związane z działalnością Obserwatorium Astronomicznego. Zobaczyć tu można instrumenty astronomiczne z różnych epok, np. kolekcję zegarów słonecznych oraz przyrządów do obserwacji kosmosu, m.in. XIV-wieczne astrolabium, globus nieba z 1699 roku, XVIII-wieczny kwadrant ścienny i koło repetycyjne, które służyło do obserwacji szerokości geograficznej. W wieży pokazywane są także wydawnictwa uniwersyteckie oraz fotograficzne relacje z badań naukowców związanych z Uniwersytetem Wrocławskim. Wspomnę, że całą wieżę spowija aura magii i tajemnicy-błyszczące gabloty, cyferblaty, schody prowadzące aż do chmur ... Wydaje się czasem, że korytarzami przeemykają duchy profesorów lub rektorów a w zaułkach kryją się tajemnice, które wciąż czekają na swoich odkrywców. A zatem przyszli naukowcy i detektywi żądni przygód - czekam na was codziennie (oprócz środy) w godz. 10.00-16.00 przy pl. Uniwersyteckim 1- przy-
bywajcie!

phot. Internet



phot. Internet



Nasza Twórczość

Poniżej prezentujemy kilka przykładów kreatywnego pisania, które przetestowaliśmy na naszych zajęciach koła dziennikarskiego. Oto efekty naszej pracy :) Pierwsza prac to wykorzystanie poetyckiego recyklingu, czyli z istniejącego już tekstu wybieramy i łączymy pojedyncze słowa lub krótkie frazy, tworząc nowe dzieło, które można wzbogacić o ilustracje co też uczyniliśmy :D

Alicja Czyżyk 8a

— Jeśli jeszcze raz to powtórzysz, uwierzę, że chcesz tu zostać — odparł Net.

— Nie chcę, tylko obserwuję. To elementarnie proste **sygnalizacja świetlna**. Pali się czerwone — stoisz, nie pali się nie — jedziesz. Manfred nie miałby tu nic do roboty. Hm. Ciekawe, co będzie, jak się **przepełni żarówka**. Pasy na asfalcie też wyglądają inaczej.

— Szukajmy tego twojego sierżanta Pepperoni i wynośmy się stąd.

— **Papryka** — poprawił go Felix. — To nie będzie łatwe. Tu nie ma internetu poza tym przestarzonym posztem i wiadomym.

— Ale jest **zwykła poczta**. — Mika wskazała sztył budynku po drugiej stronie. — **Wszystko może być książką adresową**. Tytuł... — rozczuliła się — w obie strony przemieszczały się wszelkiego rodzaju **pojazdy** — nie oparowaliśmy jeszcze przechodzenia przez te tujejsze ulice.

— Zrobimy to na **Indusa** — powiedział Net. — Tak turyści przechodzą przez dziednie w Indiach, gdzie nie obowiązują żadne przepisy drogowe. Trzeba się podczołgać pod lokalsi i jak lokalsi przechodzi, przejść razem z nim. **Wszystko tak**. Długo wia dała.

Okazało się, że nie jest to aż tak trudne. Przeszli przez ulicę wraz z innymi pieszymi. Pieszycy również **obowiązują** zasada „czerwone — stoisz, brak czerwonego — jedziesz”. W ten sposób jedna lampa nad środkiem skrzyżowania **ogrodziła** się ruch.

Budynek poczty był nowszy od kamienic obok, kanciasty, szary i monumentalny. Elewacje tworzyły wydożone granitem pilastry biegnące przez wszystkie piętra. Nad budynkiem na małym rustowaniu umieszczono wielki miedziany róg — niewątpliwie **tego poczty**.

Weszli przez jedno z wielkich i wazących chyba że sto kilo drzwi. Wnętrze hali, wysokiej na piętnaście metrów, było również

monumentalne, wykończone w żółtawym marmurze z wyraźnymi ciemniejszymi żyłkami, miało detale z mosiądzu i płytek alabastrowych, z których wykonano szkiełka lamp. Na wprost wejścia, przy drzwiach, okienek klebił się tłumek z grubszą tylko **poponaję** i zwykle **kolejka**. Gdzieś wybuchła sprzeczka, nieoponowana kłótką przepychanką i młody mężczyzna w szarym płaszczu wyleciał z kolejki. Poprawił ubranie i zaszedł tłum od innej strony. Na galerijkach nad okienkami przemieszczali się sztyblim **krótkim** urzędnicy pocztowi z nareczami papierów i kopert. **Zaraz** się, że jakaś **koperta** sfruwała na dół, gdzie pochłaniał ją tłum.

Z prawej strony poprzędzielani symbolicznymi drewnianymi przepierzeniami znajdowały się terminale posztów. Co chwilę ktoś tam podchodził, siadał na **wysokim** stołku i wytykał wiadoma w gniazdo **księgi** adresowe. **Przez** **nie** tam były, przy każdym stanowisku. A dokładnie **nie** **przyjaciele** odkryli, gdy podeszli, były to resztki książek. **Ważne** się, że tutaj **poszewchny** był zwyczaj wyrwywania stron, które mogą się przyjąć.

— Co za tobulzeria i wandaleria — oburzył się Net.

Nika zerknęła na niego przelotnie i uśmiechnęła się. Grzbiet jednej książki był wklejony bądź wszyty w metalową rylnkę przypiętą do ściany grubym łańcuchem. Gdyby nie to, pewnie dawno nie byłoby śladu po księgach. Niestety, z powodu łańcuchów **nie** można było przenieść kilku ksiąg w jedno miejsce i przejrzeć w ten sposób **kompletu** danych. Przyjaciele zajęli więc trzy **siadają** ze sobą stanowiska i przystąpili do przekazywania adresów. Dane uporządkowane alfabetycznie według nazwisk. Przy niektórych **podano** prośbę, przy większości **adres** pocztowy, ale chyba przy wszystkich **adres** wiadoma. Żadna z ksiąg nie miała więcej niż **polowek** kartek.

384

385

Drugi tekst powstał w oparciu o trzy losowo wybrane wyrazy tj.: rzeczownik, czasownik i przymiotnik. Wypytowane na chybił trafił słowa to: **Karolina, oddychać, kolorowy**. A oto historia, która powstała na ich podstawie.

KAROLINA TO BARWNA DZIEWCZYNA

Karolina zawsze miała na sobie kolorowe ubrania. Jej średniej długości włosy zazwyczaj były związane kilkoma kolorowymi gumkami w dwa nierówne kucyki. Odzież dziewczyny z reguły pasowała jak pięść do nosa, bowiem była to wyjątkowa mieszańka stylów im bardziej ekscentryczny ubiór tym Karolina miała lepszy humor. Jednak strój to nie była najdłużniejsza rzecz związana z tą ekstrawagancką dziewczyną, bo koronę w tej dziedzinie brała jej pasja - oddychanie. Zawsze jak brata wdech to wyglądała na taką szczęśliwą, że aż ciarki przechodzą po plecach. Najbardziej lubiła wachać innych. Zbliżała się powoli, jak polujący mięsożerca i nagle... Cap! Łapała ofiarę za boczki i pławiła się w ich zapachu. Jej rekord to kilka godzin. W skrócie, jak ją zobaczysz, uciekaj, a jak Cię złapie, to współczuj. Na szczęście, widać ją z daleka przez jej barwny ubiór :)

Karolina Gierczak 8a

Dixit to bogato ilustrowana gra karciana. Jedna z tali kart posłużyta nam do stworzenia krótkiej opowieści.

Pewnego dnia elektryczność na całej Ziemi zgasta jak wygasają lampki na Bożonarodzeniowej choince. Zapanowała ciemność, jednak nie wszystko było jeszcze stracone. Nadzieją okazał się jedyny mag na tej planecie, który trzymał rozwiązanie w swoich małych rączkach. Niegdyś bowiem mieszkańcom Ziemi podarowano świecę, której płomień nigdy nie gaśnie. Ważne osobowości z tej planety stwierdziły, iż dla dobra ludzkości, mag zostanie zamknięty w żarówce razem z ich płomykiem. Teraz mag czarodziej jest chronicznie przechowywany w szklanej kapsule. Skazany na wieczność w tych przezroczystych murach stale wypatruje żywych istnień.



fot. Internet

Karolina Gierczak 8a

Kącik poetycki



W naszej szkole odbył się Międzynarodowy konkurs literacki MISTRZ PIÓRA pt.: „Bocian-mój przyjaciel” pod czujnym okiem p. Barbary Rejek. Z tej okazji prezentujemy niektóre z nadesłanych prac i gratulujemy ich autorom. A oto oni: Iga Metelica, Kajetan Motyka, Veronika Kowalska, Joanna Wrembel, Maja Raszka, Antoni Wróbel.

Gniazdo bociana

Każde dziecko wie
jak ten ptak nazywa się
Czarno-biały, duży-mały
We wszystkim doskonały
Choć dwie nogi ma w sumie
To na obydwu stać nie umie
Ledwie wiosna otwiera oczy
On dumnie przy stawie kroczy
W pięknych butach i kapocie
Będzie szukał żabek w błocie
Gdy wyklują się już młode
To klekoce długim dziobem
Jest on bardzo pięknym ptakiem
Chodź dla wielu jest dziwakiem.
Brońmy go, szanujmy go,
Aby dnia pewnego...
Nie zabrakło gniazda bocianiego.

Bociani dom

Majestatycznie kroczy po sadzawce,
spoglądając w oko żabie.
Wyśmienite pożywienie tutaj ma
i po kwiecistych łąkach się przechadza.
Z ciepłych krajów przyleciał
zimny się już nie spodziewał.
W polskie rodzinne strony,
wrócił bardzo zadowolony
Gniazdo wije na wysokim słupie,
zamieszka z rodziną w niedużej grupie.
Podczas wiosennej burzy dom jego zagrożony,
z żadnej strony niechroniony.
Klekoce na gnieździe radośnie,
otwiera czerwony dziób ku wiośnie.
Za pół roku znowu odleci,
zabierze ze sobą swe dzieci.
Chociaż zagrożenia czyhają,
ludzie bardzo o bociany dbają.
Gniazda na domach pozwalają
i często budować pomagają.
Białe pióra, czerwone nogi,
ustawa w Polsce go chroni.
W barwy narodowe codziennie ubrany,
w kraju przez wszystkich z uśmiechem witany.

Kiedy bocian

Kiedy bocian wraca z dalekiego kraju, myśli, że dotarł wreszcie do raj.

Ten raj to Polska, miejsce przepiękne i urokliwe
i to tutaj chce wieść życie bezpieczne i szczęśliwe.

Chce nam powiedzieć: „Kochani moi przyjaciele, nie wyrządzajcie mi krzywdy tak wiele”.

Wracając do nas, każdy bocian o spokojnym życiu marzy,
mając nadzieję, że nic złego mu się nie zdarzy.

Nasi skrzydlaci przyjaciele,
dostarczają nam cudownych doznań tak wiele.

Niech ich piękno w naszych sercach na zawsze zagości,
bo Polska to kraj, w którym bocianów nam każdy zazdrości.

Nigdy nie zostawiaj naszych skrzydlatych przyjaciół w
potrzebie, one tak pięknie latają po naszym polskim niebie

Bociani szlak

Jedno kłek drugie klak
niech bocianów niesie wiatr.

Do Żywkowa pięknej wsi,
gdzie każdemu bocian się śni.

To jest wioska ponad wieś,
gdzie bociany dobrze czują się.

Mili ludzie tam mieszkają,
o ochronę bocianów zawsze dbają.
Z platform utworzyli wodny szlak,
pełny bocianich przysmaków świat.

Bociany białe

Bociany białe, dokąd lecicie?

Gdzie gniazda uwijecie?

Tu w polskiej ziemi chłodem wieje,
jedzenia nie znajdziecie.

Do ciepłych krajów zmierzacie?

Lećcie więc, niech wam sił nie zabraknie.

Młodym i niedoświadczonym pomóżcie, ale uważajcie!

Nie wszędzie ludzie będą wam przychylni.

Do domu bociany wracają!

Do domu bociany wracają,

Do gniazd, które od dawna czuwają. Tu czeka na nie coś rodzinnego, coś ich sercu bardzo bliskiego.

To coś będzie nieść przez wszystkie morza. I w tym jest siła, która im pomoże.

Bo ta ziemia bociany zrodziła

I smukłą sylwetką je nagrodziła, Ona na skrzydła je postawiła,

I w podróż powrotną doprowadziła. Bociany wracają na pola kwitnące,

Gdzie rzeki płyną srebrzyste, chłodzące, Gdzie w lesie słychać piosenki łagodne, A bagna są doskonale wilgotne.

Ptaki te drogi pokonują trudne, By piękno Polski ujrzeć cudne.

A ta ziemia nie ma porównania żadnego, Bo to - Ojczyzna dla bociana każdego!

WARTO ZWIEDZIĆ

Majowo mi, zielono mi -

o Ogrodzie Botanicznym we Wrocławiu słów kilka

Maj zgosił już na stałe w sercach wrocławian i tych małych, i tych starszych, a duch wakacyjnego luzu krąży niezrównanie po korytarzach 118-tki, unosi się w powietrzu, kusi latem i przygodą. Ale stop! Moi mili, do końca roku szkolnego pozostały jeszcze dwa miesiące, więc żeby odstąpić wam gorący oczekiwania, zapraszam w bardzo pachnące miejsce do Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest nazywany oazą piękna i spokoju w sercu wielkiego miasta, to „żywe



muzeum”, a zarazem ośrodek naukowy i dydaktyczny oraz ulubione miejsce wypoczynku wrocławian. Potożony jest po północnej stronie katedry św. Jana Chrzciciela i kościoła św. Krzyża, częściowo w obrębie historycznego Ostrowa Tumskiego, w odległości ok. 2 km od Rynku. Jest drugim (po ogrodzie krakowskim) najstarszym tego typu ogrodem w Polsce, wpisanym na listę zabytków woj. dolnośląskiego i mieszczącym się w granicach podlegającego szczególnej ochronie

historycznego centrum Wrocławia.* Na jego terenie odbywa się wiele popularnych wydarzeń: m. in. Festiwal Dyni, zimowe iluminacje, Piknik Paleontologiczny, Wrocławski Festiwal Magnolii czy Święto Dalii. Jako ciekawostkę podam wam, że sadzonki roślin kupował tu często maestro Krzysztof Penderecki **. Wizyta w ogrodzie jest doskonałą alternatywą dla znudzonych miejskimi parkami, a także miłośników roślin i kwiatów, a może przede wszystkim tych, którzy kochają przyrodę, a zatem okulary przeciwsłoneczne w dłoń i widzimy się w ogrodzie!



* ze strony uwr.edu.pl

** wybitny polski kompozytor, dyrygent i pedagog muzyczny

Estella Mach-Fernandez 4b

fot. Estella Mach-Fernandez 4b

BELCHATÓW

fot. Internet



Belchatów jest miastem powiatowym położonym w województwie łódzkim. Może nie jest najbardziej znanym celem turystycznym w Polsce, ale kryje w sobie kilka ciekawych miejsc, które warto zobaczyć. Jednym z nich jest największa w Europie kopalnia węgla brunatnego. Można tu zobaczyć ogromne maszyny górnicze oraz imponujące krajobrazy przemysłowe. Specjalnie przygotowane punkty widokowe, sprawiają, że można podziwiać skalę i rozmach kopalni. Ponoć widać ją z kosmosu. Co ciekawe podczas prac wydobywczych odkryto bursztyny - największy miał wielkości połowy cegły. Niedaleko Belchatowa znajduje się sztucznie usypana Góra Kamieńsk, powstała z nadkładu pochodzącego z kopalni. To miejsce cieszy się popularnością przez cały rok. Latem można tu korzystać z tras rowerowych, torów saneczkowych czy też spróbować swoich sił w parku linowym. Zimą zaś góra ta zamienia się w ośrodek narciarski. Dla tych, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o historii i kulturze regionu, warto odwiedzić Muzeum Regionalne w Belchatowie - dodatkową atrakcją się jest to, że mieści się ono w zabytkowym dworku Olszewskich. Z kolei dla miłośników architektury sakralnej polecam odwiedzenie Kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, który ma ponad 400 lat i zachwyca swoim wnętrzem. To idealne miejsce na chwilę zadumy. Według mnie Belchatów jest osobliwym miejscem wartym odwiedzenia. Jest również bliski memu sercu, gdyż tutaj mieszkają moi dziadkowie.

Flip Sambór 5b

Wywiad z kierownikiem działu zakupów

W tym wydaniu szkolnej gazetki porozmawiamy z kierownikiem zespołu zakupów dla biznesu firmy Polkomtel, by dowiedzieć się czym zajmują się w dzisiejszych czasach „kupiec”.

Może się Pan przedstawić?

Pracuję jako kupiec w firmie telekomunikacyjnej.

Na czym polega Pana praca?

Moja praca polega na wybieraniu dostawców, kontrahentów, którzy oferują najkorzystniejsze warunki do realizacji potrzeb mojej firmy.

Jakie cechy osobowościowe powinien posiadać współczesny „kupiec”?

Współczesny kupiec powinien wykazywać szereg cech osobowościowych, które skutecznie pomogą mu wybierać dostawców oraz wykonawców usług. Do kluczowych umiejętności przydatnych na tym stanowisku należą: analityczne myślenie, komunikatywność, umiejętność negocjacji, orientacja na szczegóły oraz etyka zawodowa.

Co najbardziej lubi Pan w swojej pracy?

Pracując na stanowisku „kupca” cenię sobie możliwość nawiązywania relacji biznesowych, a także ciągłe wyzwania. Ponadto bardzo satysfakcjonujące dla mnie jest osiągnięcie korzystnych wyników negocjacji.

Czy negocjacje z dostawcami i kontrahentami należą do trudnych zadań?

Negocjacje z dostawcami mogą być jednym z bardziej wymagających zadań. Często są to bowiem wieloetapowe rozmowy dotyczące warunków umów, które są złożone i skomplikowane, w związku z czym wymagają dogłębnej analizy. Decyzje zakupowe mogą mieć duży wpływ na sytuację finansową firmy, dlatego ważna jest również cena danej usługi. Sukcesem negocjacyjnym jest uzyskanie najlepszej ceny przy jednoczesnym zapewnieniu wysokiej jakości usługi.

Jak radzi Pan sobie ze stresem?

Efektywne zarządzanie czasem pracy pozwala ograniczyć stres. Dobrym sposobem jest również rozmowa z rodziną i przyjaciółmi lub poświęcenie czasu na ulubione aktywności np. granie w planszówki, czy planowanie podróży.

Czy poleciliby Pan ten zawód innym? Jeśli tak to dlaczego?

Zawód kupca mógłbym polecić wszystkim, którzy chcieliby mieć wpływ na sukces firmy, w której pracują, lubią wyzwania intelektualne i dbają o relacje międzyludzkie.

W tym miejscu chciałbym pozdrowić moją żonę Paulinę, córkę Pole, a także mojego syna, który przeprowadził ze mną ten wywiad.

FLAGI

2 maja obchodziliśmy w Polsce Święto Flagi, która stanowi ważny symbol narodowy i pomaga obywatelom identyfikować się z własnym krajem. Z tej okazji chcieliśmy przypomnieć, że flagi pełnią szereg istotnych funkcji w świecie, od reprezentowania państw i narodów po budzenie poczucia tożsamości, jedności i dumy narodowej. Flagi są używane jako oznaczenia geograficzne, informujące o położeniu lub przynależności państwowej danego obszaru. Wiele flag nawiązuje do swoich korzeni historycznych i tradycji. Kolory, wzory i symbole na flagach mogą odnosić się do ważnych wydarzeń historycznych, kultury, religii lub wartości narodowych. Jako, że flaga Polski jest Wam zapewne dobrze znana, dlatego w ramach ciekawostki chcemy przybliżyć Wam znaczenie flag dwóch losowo wybranych państw

Flaga Mołdawii

Flaga Mołdawii składa się z trzech pionowych pasów o jednakowej szerokości: niebieski - symbolizuje niebo, żółty - pola uprawne, czerwony - jest kolorem tradycyjnie używanym przez Mołdawian. Na żółtym pasie umieszczone zostało godło Mołdawii, które przedstawia orła z tarczą, na niej zaś widnieje głowa тура w otoczeniu róży, półksiężycy i gwiazdy.



rys. Filip Sambór 5b

Flaga Mongolii



Flaga Mongolii składa się z trzech pionowych pasów o jednakowej szerokości: niebieski - symbolizuje trwałość ojczyzny zaś czerwony - stanowi o rozkwicie państwa. Na jednym z czerwonych pasów umieszczony został złoty znak Sojombo, który odzwierciedla zarówno duchowe, jak i świeckie wartości. Składa się z kilku elementów: **Płomienia**, który oznacza wzrost, rozwój i sukces. **Trzy języki płomienia** to nic innego jak przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. **Słońce i Księżyc** razem stanowią o nieśmiertelności narodu mongolskiego. Słońce oznacza męstwo, a księżyc wytrwałość. **Dwugłowa Strzała** symbolizuje jedność narodu i gotowość do obrony. Z kolei znak **Jing Jang** oznacza harmonię pomiędzy kobietą a mężczyzną. **Poziome Prostokąty** to ściany fortecy, co oznacza siłę i ochronę.



Filip Sambór 5b

Kącik językowy

W pierwszym (i oby nie ostatnim) wydaniu tego kącika będziemy odkrywać tajniki pięknego i fascynującego języka, jakim jest japoński. Wiem, że to nie jest znany język ale to jeden z kilku, które znam. Na początek zajmiemy się prostą strukturą zdań w języku japońskim.

Podstawowy szyk zdania to:

Podmiot + Dopełnienie + Orzeczenie

"Mam na imię Neko" - "Watashi wa Neko desu" - わたしはなこです - wymowa [tataszi ła Neko des]

Japoński ma aż trzy alfabety: hiragane, katakane i kanji. Hiraganą jest napisane nasze zdanie. Tym alfabetem pisze się wyrazy pochodzące z Japonii. Na przykład sushi!

すし - su shi

Katakana piszemy wyrazy zapożyczone (czyli takie, co są z innego kraju). Na przykład pizza jest słowem zapożyczonym! Japoński w większości zapożycza słowa z angielskiego.

Kanji jest najtrudniejsze, bo ma ponad 50000 różnych znaków!

SŁÓWKA I ZWROTY NA START:

- Konnichiwa (こんにちは) – Dzień dobry
- Arigatou (ありがとう) – Dziękuję
- Sumimasen (すみません) – Przepraszam / Przepraszam, czy mogę...?
- Hai (はい) – Tak
- Iie (いいえ) – Nie

Karolina Gierczak 8a

CIEKAWOSTKI

CZY WIESZ, ŻE...

- ⇒ Koale śpią 22 godziny dziennie.
- ⇒ Język żyrafy jest tak długi, że może polizać się po uchu.
- ⇒ Gepardy nie potrafią ryczeć, zamiast tego miauczą i mruczą.
- ⇒ Małpy w wyniku łaskotania, tak samo jak ludzie śmieją się.
- ⇒ Samiec strusia potrafi ryczeć jak lew.
- ⇒ Białe lwy utrzymują się przy życiu tylko dzięki dokarmianiu, ponieważ same nie potrafią polować.
- ⇒ Na wyspie Niue płaci się monetami z Myszka Miki.
- ⇒ Tygrysy przez pierwszy tydzień swojego życia są ślepe.
- ⇒ W Kambodży szczury są saperami, dostają za odnalezienie miny smakołyk, a gdy na nią nadepną nic się nie stanie bo są za lekkie.

Alicja Czyżyk 8a, Filip Rusnak 5b

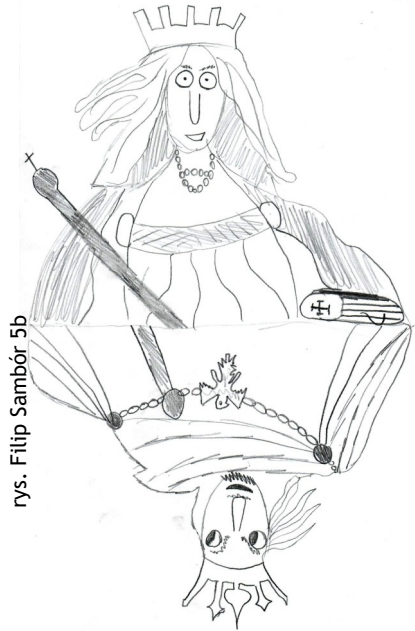


fol. Internet

Karykatury władców polskich



rys. Filip Sambór 5b



rys. Filip Sambór 5b



rys. Filip Sambór 5b



rys. Filip Sambór 5b

NASZA GALERIA

rys. Paulina Kruk 5f

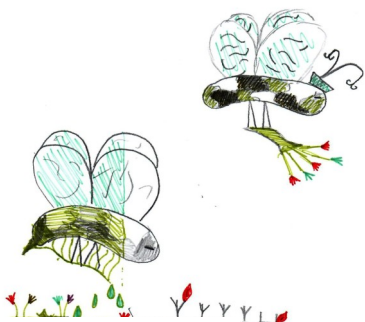


rys. Filip Rusnak 5b



rys. Ekaterina Sharygina 5e

rys. Filip Sambór 5b



rys. Ekaterina Sharygina 5e

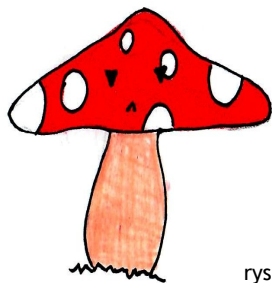
rys. Paulina Kruk 5f



rys. Paulina Kruk 5f



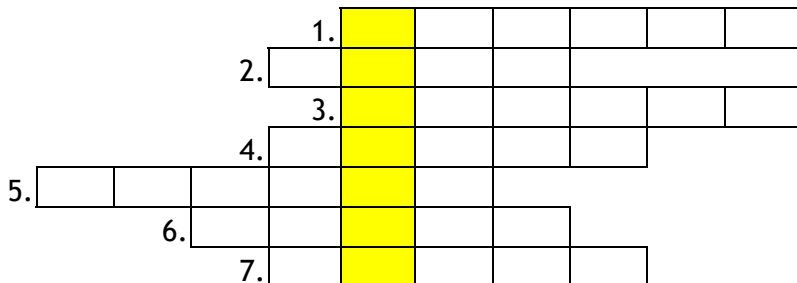
rys. Ekaterina Sharygina 5e



rys. Oliwia Gołębiowska 5f



KRZYŻÓWKI

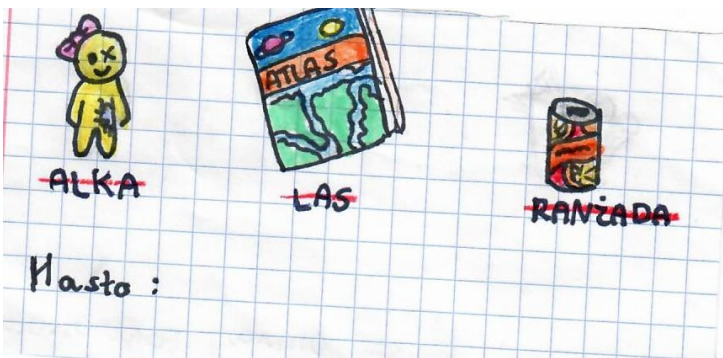


Oliwia Gołębiowska 5f

1. Zorganizowana wyprawa nad morze lub do innego kraju?
2. Jedna z czterech pór roku?
3. Pojawiają się latem zdobią łąki i parki?
4. W nim się ochłodzisz w gorące dni?
5. Wszyscy je lubią, a w lato ociepla każdy dzień?
6. By móc nim pływać potrzebne są dwa wiosła, pływa się nim po rzekach i jeziorach?
7. Na nim opalasz się w ciepłe dni i w wakacje?

REBUS

Oliwia Gołębiowska 5f



IKAREK

Nr 2/2023-24
Maj 2024
Gazetka szkolna SP 118
Bulwar Ikara 19
54-130 Wrocław

Zespół redakcyjny:

Alicja Czyżyk 8a, Oliwia Gołębiowska 5f, Paulina Kruka 5f, Estella Mach-Fernandez 4b, Filip Rusnak 5b, Filip Sambór 5b, Ekaterina Sharygina 5e, Karolina Gierczak 8a

Opiekun:

Magdalena Jagła przy współpracy Karoliny Zielińskiej-Motyki i Aliny Rodak